Rok. VI Nr. 255. Sosnowiec, sobota 19 września 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO Warszawa 63.670.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 10, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-08; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8, telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Feralny dzień lotnictwa polskiego

DWIE KATASTROFY. — POD PŁOCKIEM ZGINĘŁO DWUCH LOTNIKÓW, W WARSZAWIE JEDEN. — DWA APARATY STRZASKANE.

WARSZAWA, 18.9. (wł.) Wczoraj popołudniu rozpoczęto w Warszawie trzydniowe centralne wojskowe zawody lotnicze.

Jednym z punktów programu jest raid Warszawa — Toruń — Poznań — Warszawa.

Start do lotu Warszawa — Toruń nastąpił wczoraj o godz. 8 wieczorem.

Jeden z samolotów, biorących udział w zawodach, aparat 2-go pułku lotniczego z Krakowa kierowany przez **sierżanta - pilota Kopciucha z obserwatorem por. Borowcem** przelatywał nocą w okolicach Płocka.

Około godziny drugiej w nocy pilot stracił panowanie nad paaratem, który runął na pola folwarku Miszewko pod Płockiem.

Aparat doszczętnie rozbity. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

Przyczyny katastrofy są narazie nieznane. Na miejsce wyruszyła specjalna komisja departamentu aeronautyki, która przeprowadzi dochodzenie.

Druga katastrofa miała miejsce dziś o godzinie 4 popołudniu w Warszawie.

Z lotniska cywilnego przy ulicy Topolowej wystartował na aparacie produkcji krajowej, **podporucznik pilot Wójcicki z 4 pułku lotniczego**, który miał udać się do Torunia.

Pilot nie zdążył jeszcze wzbić się dobrze w górę, gdy motor odmówił posłuszeństwa.

Aparat spadł na dach hangaru i uległ strzaskaniu.

Pilot Wójcicki poniósł śmierć na miejscu.

Na miejsce katastrofy przybyły władze wojskowo - śledcze, celem przeprowadzenia dochodzeń.

Budowa kolei Kraków--Miechów

BUDOWA ROZPOCZNIE SIĘ DOPIERO W PRZYSZŁYM ROKU.

WARSZAWA, 18. 9. (wł. Wśród całego szeregu różnych spraw, rada ministrów na ostatniem swem posiedzeniu rozpatrywała również sprawę budowy linji kolejowej Kraków — Miechów.

Rada ministrów przyjęła projekt budowy tej linji, polecając ministrowi kolei opracowanie planów budowy.

Wbrew pierwotnym przypuszczeniom budowa tej linji rozpocznie się dopiero w przyszłym roku.

Dalsze aresztowania w Austrji

KSIĄŻĘ I GENERAŁ HEIMWEHRY ZWOLNIENI Z WIĘZIENIA.

WIEDEŃ, 18. 9. Z rozporządzenia władz aresztowano w Styrji kilka osób, podejrzanych o udział w rewolucji. Między innemi wydano rozkaz aresztowania bawarskiego barona Granckh'a, który był doradcą wojskowym d ra Pfriemera.

Na posiedzeniu rady miejskiej w Leoben radni socjalistyczni zażądali usunięcia radnych prawicowych, zamieszanych w zamachu stanu. Posiedzenie miało przebieg burzliwy. W rezultacie radni prawicowi opuścili salę obrad, a socjaliści pobili ich na ulicy.

WIEDEŃ, 18. 9. Dziś o godzinie 8-ej wieczorem zwolnieni zostali z więzienia sądu okręgowego w Linzu ks. Starhemberg i gen. Puchmeyer.

Uboga dozorczyni spadkobierczynią ogromnego majątku b. królowej belgijskiej.

BIAŁOGRÓD, 18. 9. Na przedmieściu Białogrodu mieszka jako dozorczyni domu uboga kobieta, Gizela Tolić, z pochodzenia węgierka. która dziedziczy ogromny majątek byłej królowej belgijskiej Henrjetty, żony Leopolda II-go.

Królowa Henrjetta, jak wiadomo, również z pochodzenia węgierka, zapisała w testamencie cały majątek swej ubogiej rodzinie, z której pozostały obecnie przy życiu tylko wspomniana Gizelda Tolić i jej siostra Franciszka Peterfi.

Wszystkie formalności spadkowe są już załatwione i jedynie sąd arbitrażowy w Paryżu ma stwierdzić w październiku r. b. autentyczność testamentu królowej, którą to autentyczność dwór belgijski już uznał.

AUDJENCJE U PREZYDENTA RZPLITEJ.

WARSZAWA, 18. 9. (wł.) Prezydent Rzpiltej przyjechał dziś ze Spały i przyjął kolejno ministrów Jędrzejewicza i Pierackiego oraz ambasadora Rzplitej w Stanach Zjednoczonych A. P., Tytusa Filipowicza.

Również w dniu dzisiejszym, prezes naczelnej izby kontroli państwa gen. Krzemiński przedstawił prezydentowi Rzplitej sprawozdanie z kontroli rachunków państwowych za rok 1930-31.

„SESJA WALKI Z BEZROBOCIEM“

WARSZAWA, 18. 9. (wł.) W związku z wizytą marszałka sejmu u premjera Prystora rozeszła się pogłoska o zwołaniu nadzwyczajnej sesji sejmowej w końcu bm. Na sesji tej zostałyby rozpatrzone projekty ustaw, dotyczących walki z bezrobociem. W kołach politycznych nadzwyczajną sesję tę nazwano już mianem: „sesja walki z bezrobociem“.

—o—

GRANDI W IMIENIU MUSSOLINIEGO

Rewizyta włoska w Berlinie.

BERLIN, 18. 9. Z Rzymu donoszą, że minister spraw zagranicznych Grandi w imieniu własnem i Mussoliniego przybędzie do Berlina w pierwszych dniach października, a więc w kilka dni po pobycie nad Sprewą ministrów francuskich.

Wprawdzie swego czasu również i Mussolini przyjął zaproszenie rządu niemieckiego, ponieważ jednak nie może wyjechać z Włoch, zrewizytuje Berlin w jego imieniu minister Grandi.

POSIEDZENIE LIGI NARODÓW.

GENEWA, 18. 9. (wł.) Stosownie do zapowiedzi jutro odbędzie się posiedzenie ligi narodów. Na porządku dziennym znajdą się sprawy polsko - gdańskie i skargi mniejszościowe.

PRZYWÓDCY REWOLUCJI W CHILE SKAZANI NA ŚMIERĆ.

LONDYN, 18. 9. Z Santiago de Chile donoszą, iż sąd polowy skazał na śmierć 6 przywódców rewolucji na pokładach wojennych okrętów chilijskich.

Wielu marynarzy, którzy brali czynny udział w rozruchach, zostało skazanych na długoletnie więzienie. W stolicy odbyły się liczne demonstracje z udziałem przeważnie socjalistów, które domagały się ułaskawienia skazanych na śmierć marynarzy.

WIELKA POWÓDŹ NA KAUKAZIE.

RYGA, 18. 9. W rejonie Nachiczewania w kraju zakaukaskim wydarzyła się gwałtowna katastrofa powodzi. której ofiarą padło przeszło 200 ludzi. Straty materjalne przekraczają 5 miljonów rubli.

Miasto Ordubad oraz szereg wiosek zostały zniszczone przez powódź. Woda zniosła mosty, tamy, zasiewy, zatapiając mnóstwo bydła. Zniszczony został również zapas budulca, przeznaczonego dla okręgów, które niedawno zostały nawiedzone przez trzęsienie ziemi.

MAKSYM GORKIJ WYPOWIADA WOJNĘ... PLUSKWOM.

MOSKWA, 18. 9. W prasie sowieckiej ukazał się apel Maksyma Gorkiego do robotników, nawołujący ich do walki z brudem i niechlujstwem.

„Zwalczajcie plagę pluskiew!“ wzywał wielki pisarz.

Na odezwę Gorkiego odpowiedzieli również w prasie robotnicy poszczególnych fabryk, obiecując, że dzięki ich staraniom na przyszły rok nie będzie w Z. S. R. R. ani jednej pluskwy.

EDISON CHORY.

WEST ORANGE (stan New Jersey). 18. 9. Zdaniem lekarza Edisona, stan zdrowia wielkiego wynalazcy od tygodnia stale się pogarsza.

3.000 fotografij narzeczonej oszusta i 53 tysiące adresów najbogatszych ludzi.

PARYŻ, 18. 9. Poryska policja w porozumieniu z wiedeńską aresztowała 23-letniego Jerzego Kahane, który w lipcu, po dokonaniu fałszerstwa czekowego, uciekł z Wiednia.

Kahane nie po raz pierwszy interesuje swoją osobą władze bezpieczeństwa.

Pomimo swego młodego wieku zdołał on już dopuścić się całego szeregu

fałszerstw i wyłudzeń.

Między innemi wpadł na oryginalny pomysł. Zamówił sobie mianowicie 3.000 odbitek fotografji pięknej młodej dziewczyny i postarawszy się o adresy 53 tysięcy najbogatszych ludzi w Ameryce, postanowił wysłać do każdego z nich list z prośbą o zasiłek w kwocie choćby

jednego dolara.

W listach swych opowiadał o swej gorącej miłości do uroczego dziewczęcia z fotografji i żalił się na biedę, która nie pozwala mu na razie zaślubić ukochanej.

Dla załatwienia tak olbrzymiej korespondencji Kahane zaangażował specjalnego sekretarza.

Zanim jednak listy zostały wysłane, pomysłowego oszusta aresztowano na skutek doniesienia pewnej

rumuńskiej fabryki szkła,

gdzie Kahane pełnił przez jakiś czas obowiązki buchaltera.

Kahane ma jeszcze kilka innych oszustw na sumieniu.

Deszcz kamienny we Francji.

600 kg. rozpryskanego aerolitu.

PARYŻ, 18. 9. Donoszą z Chalons sur Marne, że niedaleko tego miasta w okolicy Vitry le Francois jeden z miejscowych gospodarzy, obchodząc swe pola, zauważył, że więcej, niż 2 ha jego ziemi pokryte były nadzwyczaj twardemi kamieniami.

Po zbadaniu tych kamieni okazało się, że były to szczątki olbrzymiego aerolitu, który zasypał swemi odłamkami pole na przestrzeni 20.000 m. kw.

Wobec tego, że udało się zebrać przeciętnie 300 gr. kamieni z jednego m. kw., obliczono wagę aerolitu conajmniej na 6.000 kg.

RZECZYWISTOŚĆ A OPOZYCYJNE „KRYTYKI".

W prasie ogłoszone zostały cyfry, których wymowa jest tak silną, że przygłusza całą ową wielosłowną gadaninę na tematy „kryzysowe", którą tak bujnie uprawiają organa opozycyjne. Zamiast powodzi słów, tchnących przesadnie czarnym pesymizmem, — lepsze są liczby sprawdzone, ściśle odźwierciedlające stan rzeczy taki, jakim on naprawdę jest, a nie jakim go chcą widzieć opozycyjne strachajły.

Oto urząd statystyczny ogłasza, że w ubiegłym miesiącu (sierpniu) z Polski wywieziono towarów wartości 150.110 tysięcy zł., przywieziono zaś do Polski towarów wartości 109.102 tysięcy złotych.

Co znaczą te dwie liczby? Znaczą, że Polska prawie o jedną trzecią mniej towarów importuje niż eksportuje; znaczą, że saldo dodatnie na korzyść Polski wynosi 41.098 tysięcy złotych w przeciągu jednego miesiąca; znaczą, że bilans nasz handlowy jest czynny, że panuje w nim znamienita przewaga wywozu nad przywozem.

Liczby te nabierają tem większego znaczenia, gdy sobie uprzytomnimy i przypomnimy, jaką to zmorę w życiu gospodarczem naszego państwa stanowił w czasie rządów partyjnych pasywny bilans, przewaga przywozu nad wywozem, stała ucieczka kapitału zagranicę w formie zapłaty za nadmierną ilość sprowadzonego do kraju towaru. Setki miljonów złotych wyciekały w ten sposób, na setki miljonów złotych wzmagało się zadłużenie w zagranicznych centrach kredytowych. Ideałem, z trudnością osiągalnym, wydało się w owych ponurych latach osiągnięcie równowagi między wartością przywozu i wywozu. O nadwyżce wywozowej — niepodobna było wtedy ani marzyć.

Natomiast od r. 1926 kilka lat rozumnej gospodarki starczyło jednak, by to poprzednio „nieosiągalne" marzenie przyoblekło się w czyn i zrealizowało się w tak wydatnej mierze, że dziś nadwyżka wywozu stanowi kilkadziesiąt miljonów złotych miesięcznie, a więc około pół miljarda rocznie.

Wyobraźmy sobie, cobyśmy teraz przeżywali, gdyby rozważna, planowa i intensywna polityka gospodarcza rządów pomajowych nie była w ciągu ostatnich lat przeobraziła pasywnego bilansu handlowego w aktywny... Gdybyśmy również i teraz, w okresie światowego kryzysu gospodarczego, mniej wywozili, a więcej przywozili ,— gdybyśmy za sprowadzane towary musieli miesięcznie dopłacać kilkadziesiąt miljonów, dalej się zadłużać, dalej szukać pokrycia na tę podwyżkę...

Byłaby to katastrofa, któraby miesiąc w miesiąc pogłębiała kryzys, coraz bardziej nas wciągała nad brzeg przepaści. I nie ulega wątpliwości, że obarczeni zmorą biernego bilansu handlowego, zostalibyśmy z łatwością wciągnięci w wir taki, jaki ostatnio przeżywały zasobniejsze od nas państwa np. Anglja lub Niemcy. Nie ulega też wątpliwości, że utrzymanie naszej waluty w stanie nienaruszalnym nie powiodłoby się z taką łatwością, jak obecnie. Niewątpliwe wreszcie jest i to, że konieczność utrzymania równowagi budżetowej przedstawiałaby stokroć trudniejsze zagadnienie wobec konieczności dopłacania co miesiąc olbrzymich sum na pokrycie nadwyżki sprowadzanych z zagranicy towarów.

Ze grozą myśl toruje sobie drogę ku tym fatalnym następstwom, jakie zrodziłyby się niechybnie, gdyby nie wysiłek, tak wielkiem ukoronowany powodzeniem, wysiłek, który uczyniły rządy pomajowe, aby nietylko opanować klęskę pasywnego bilansu, ale tak wydatnie zamienić ten bilans w aktywny.

I cóż wobec tych liczb, wobec wymowy faktów, znaczą defetystyczne poduszczenia zarówno prawicowej jak i lewicowej opozycji? Cóż warta ta perfidna „krytyka" działalności rządów pomajowych, z jaką wciąż opozycją stara się dotrzeć do społeczeństwa, — skoro liczby i fakty mówią zgoła co innego?

Liczby i fakty mówią, że mimo szalejącą na całym świecie wichurę kryzysową — u nas udało się niezachwianie utrzymać wartość złotego, utrzymać równowagę budżetową, utrzymać aktywność bilansu handlowego.

Te liczby i fakty są rzeczywistością. Zarówno zaś „kąśliwości" jak i „krytyki" opozycyjne są tylko — fikcyjnemi mirażami

M.

Kto wygrał na loterji?

Zł. 15.000 na n-ry: 182813 31358.

Zł. 5.000 na n-ry: 1015 184236.

Zł. 3.000 na n-ry: 70670 160164 175085.

Zł. 2.000 na n-ry: 32557 36165 40885 42437 83474 110766 130138 135956 146305 184786 200407 204802 206726 10710 21851 38956 54711 155336 177313.

Zł. 1.000 na n-ry: 5467 41722 51955 52082 82816 88943 89892 163366 113617 115979 122861 133387 134123 155102 189924 203768 3825 14477 25116 25520 32380 57914 86028 103906 110258 113117 114642 116317 165036 173731.

Zł. 500 na n-ry: 745 6023 8600 13241 13960 17018 17062 26225 32731 38234 39805 47356 51846 53095 57381 60679 64045 64261 67174 67717 68617 64694 79859 82659 84104 92317 102777 114774 115982 118108 119934 102712 123044 126185 131564 132731 133136 135148 135629 136024 137713 137779 138179 138943 139177 140752 143609 146782 147053 151581 154674 156616 158318 158463 159869 159874 164186 166926 170056 173262 180664 180414 181920 183945 195088 196277 197890 198849 199501 202307 203874.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE W TYCHACH.

KATOWICE, 18. 9. Na polecenie prokuratora sądu okręgowego w Katowicach aresztowany został kapitan policji niemieckiej Notzny Eginhard, przebywający czasowo w Tychach, pow. pszczyńskiego. Podejrzany on jest o prowadzenie wywiadu wojskowego na szkodę państwa polskiego.

PO KRWAWEJ WALCE ZE STRAŻĄ SOWIECKĄ ZBIEGLI DO POLSKI.

ŁUCK, 18. 9. W pobliżu Korca usiłowało przekroczyć granicę z Rosji do Polski 15 osób, w tem jedna kobieta, uzbrojonych w karabiny. Gdy uciekinierzy zbliżyli się do granicy, znajdujący się w pobliżu sowiecki posterunek straży granicznej począł zbiegów ostrzeliwać, na co ci odpowiedzieli również strzałami. Z pośród uchodźców zabito 3 osoby, w tej liczbie kobietę. Pozostałych 12 osób przeszło na stronę polską i oddało straży K. O. P. siedem karabinów i około 300 nabojów. Kule karabinowe straży sowieckiej padały na stronę polską.

LUKSUSOWY PRZEMYSŁ FRANCUSKI ZAGROŻONY.

PARYŻ, 18 9. Podwyższenie angielskich stawek celnych na przedmioty zbytku uderzyły bardzo silnie w przemysł francuski, który był głównym dostawcą tych towarów dla Anglji. W r. ub. połowa towarów francuskich tego typu wartości 7 miljardów franków została zakupiona przez Anglję.

Wobec tego prezydent paryskiej izby handlowej zwrócił się do francuskiego ministra handlu z prośbą o podjęcie odpowiednich kroków zaradczych, ponieważ zarządzenia Anglji są wyrokiem śmierci dla znacznej liczby przedsiębiorstw przemysłowych, zwłaszcza z okręgu paryskiego.

TAJEMNICE TOWARZYSTW AKCYJNYCH.

BERLIN, 18. 9. Gabinet Rzeszy postanowił na wczorajszem posiedzeniu wprowadzić w życie nowelę do prawa akcyjnego, w myśl którego towarzystwa akcyjne będą w przyszłości obowiązane do ogłaszania w prasie nazwisk członków rad nadzorczych.

Śpiące miasto nad Olzą.

Cieszyn — miasto snu. — Nóż graniczny w sercu. — Czy stolica Śląska Cieszyńskiego ożyje?

(Korespondencja regjonalna).

Cieszyn, we wrześniu.

Śpiące miasto. Siedziba władz powiatowych, sądu okręgowego, stolica Śląska Cieszyńskiego, stolica „arcyksiążęca", pysząca się starożytną basztą zamkową i wyschłem „źródłem" trzech braci — Piastów, którzy ongi założyli Cieszyn, miasto kościołów — śpi snem głębokim i powoli przechodzi do historji. Południe, dzień powszedni — pomimo pogody na głównych ulicach ani jednego przechodnia. Piękny rynek miejski, tchnący średniowieczem, zamarł. Pod arkadami dumny napis: „Apteka miejska założona w roku pańskim tysiąc pięćset trzydziestym czwartym" — i obok śpiący gazeciarz. Cisza i spokój. Konnych pojazdów nie widać a samochody możnaby notować po jednej sztuce na godzinę. Senność opanowuje każdego przybysza: w sklepach mówi się cicho, by kogoś, broń Boże, nie zbudzić. Śpią przechodnie i policjanci, śpią przekupki przy straganach i kupujące obywatelki, śpi nawet żebrak, widocznie dla dekoracji tylko stojący w pobliżu ratusza. Miasto śpi.

Dziwne to jest miasto, zarządzeniem dyplomatów przedzielone na dwie połowy: większa część należy do Polski, mniejsza do Czechosłowacji. Granicę stanowi wąska Olza. W centrum miasta niewielki most: granica. Przejśście za przepustkami. Policja sprawdza dokumenty, urzędnicy celni rewidują. Czyżby prawdziwa „granica"? Uczniowie chodzą codzień „zagranicę" do szkół, po południu odwiedzają kolegów „zagranicą"; dorośli mieszkają po jednej, a pracują po drugiej stronie granicy. Do kina, na zakupy idzie się „zagranicę". Policjanci nadgraniczni znają każdego mieszkańca obydwu Cieszynów — polskiego i czeskiego — przepuszczają przez granicę, nie sprawdzając dowodów. Most graniczny — oto jedyne miejsce, w którem zauważyć można „ożywiony ruch", co kilka minut przejdzie jedna osoba.

„Polski Cieszyn" jest bardziej zaludniony od „czeskiego Tesina". Na czeską Saską Kępę idzie się przeważnie na dobre piwo pilzeńskie, po banany i winogrona nieraz do Baty po buciki. Życie kulturalne, szkoły, prasa — to wszystko mieści się po polskiej stronie.

Czy Cieszyn ożyje? Wydaje się, że dobija go kryzys ekonomiczny, redukujący do minimum pracę w browarze zamkowym i w przemyśle leśnym. Niegdyś duże, kwitnące miasto, nie może dziś wytrzymać konkurencji bliskiego Bielska i dalszej nieco stolicy województwa — Katowic. Trochę życia, ruchu, świeżego powietrza!... Martwo w tym starym grodzie piastowskim....

Viator.

Wrzenie strejkowe w Niemczech

„Niech żyje strejk od Ruhr'y aż po Górny Śląsk"

Konflikt w górnictwie węglowem niemieckiem zaostrza się z dnia na dzień. Jak wiadomo, pracodawcy wypowiedzieli z dniem 30-ym września br. taryfę zarobkową, oraz taryfę ramową. Pracodawcy domagają się obniżenia opłat z tytułu świadczeń socjalnych.

Przeciwko pracodawcom występuje solidarnie cała armja górników niemieckich, licząca około 350 tys. ludzi. Już od kilku tygodni przygotowują oni akcję strejkową; — właściwe przygotowania do strejku przeprowadzają górnicy zredukowani w roku bieżącym i obecnie bezrobotni, których jest około 200 tysięcy, tak że razem armja górnicza liczy przeszło pół miljona głów. Domagają się oni od pracodawców skrócenia dnia roboczego, przy równoczesnem pozostawieniu bez zmian wysokości zarobków na dniówkę.

Naczelny komitet strejkowy, który wybrany został na konferencji w Zabrzu, ubiegłej niedzieli, wydał odezwę, zatytułowaną: — „Niech żyje strej od Ruhry aż po Górny Śląsk"! W odezwie tej przytoczono jest w pełnem brzmieniu ultimatum, jakie w swoim czasie górnicy przedłożyli pracodawcom.

Komitet pomocy bezrobotnym Zagłębia Dąbrowskiego.

Onegdaj odbyło się w Sosnowcu organizacyjne zebranie komitetu powiatowego niesienia pomocy bezrobotnym, zamieszkałym na terenie powiatu będzińskiego.

Przewodniczył zebraniu **starosta J. Boxa,** sekretarzował referent wydziału opieki społecznej sejmiku będzińskiego p. Nowacki.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele samorządu, przemysłu, wojskowości, szkolnictwa, pow. kasy chorych, związków zawodowych i funduszu bezrobocia.

Po szczegółowem omówieniu spraw, dotyczących akcji bezrobotnych, wybrano komitet wykonawczy w skład którego weszli: przedstawiciel rządu: **starosta J. Boxa,** jako prezes, przedst. przemysłu **dyr. Przedpełski,** przedst. samorządu **prez. Madeyski** i przedst. związków zaw. **poseł Konieczko** — jako wiceprezesi, przedst. izby przem.-handl. **dyr. Ditrich** — skarbnik, radca **Janik** — sekretarz i **dr. Ryder** — zastępca sekretarza. Ponadto powołano do życia dwie sekcje: rejestracyjną i finansową, które zajmą się przygotowaniem potrzebnego materjału do projektowanej akcji.

Do sekcji rejestracyjnej wybrano: kierownika funduszu bezrobocia radcę **Janika** — przewodniczący, **kom. Rzeczkowskiego, wicekom. Almstaedta, p. Berbecką, p. St. Wolfa i p. Szumińskiego.**

Do sekcji finansowej, która opracuje sposób opodatkowania na rzecz bezrobotnych, zostali wybrani: **dyr. Ditrich** — przewodniczący, **kom. Kuźniak i inż. Czaplicki.**

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Wrzesień 19 Sobota	Dziś: S. dz., Januarjusza B.
	Jutro: Św. Eustachjusza
	Wschód słońca: 5.15
	Zachód słońca: 5.46

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 19 września.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 14.45. Wiad. Tow. Kooperatystów. 14.50. Kom. gospod. 15.25. Przegląd wydawnictw perjodyczn. 15.45 Kom. sport. 16.00. Program dla dzieci. 16.30. Koncert dla młodzieży. 16.50. Kom. dla żeglugi i rybaków 16.55. Odczyt z Katowic. 17.15 Muzyka z płyt gramof. 17.35. Odczyt. 18.00. Godzina młodych talentów. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Kom. Tow. do Zachęty Hodowli koni w Polsce. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.40 Wiad. bież. roln. 19.55. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 22000 Pras. Dz. Radj. 20.10. Kom. sport. I. 20.15. Muzyka lekka. W przerwie repert. Warsz. Teatrów Miejsk. 22.00. Na widnokręgu. 22.15. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.20. Kom. meteor., sport. i polic. 22.25. Program na dz. nast. 22.30. Utwory Chopina. 23.00. Muzyka tan. z rest. Polonia-Palace Hotel.

WARSZAWA.

Niedziela, 20 września.

10.00 Nabożeństwo ze Lwowa. 11.58 Sygnał czasu z warsz. obs. astr., hejnał krak. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Poranek muzyczny z filharm. warsz. 14.00. Urzęd. kom. państw. inst. met. 14.10 „O szarańczy“ — odczyt. 14.25 Koncert. 14.35 „Po powrocie do domów“ — odczyt. 14.50 Pieśni ludowe. 15.00 Odcz. roln. p. t. „Wybór materjału zarodowego i zestawianie stadek“. 15.20 Pieśni żołnierskie. 15.30 Odczyt roln. p. t. „Sprzęt i przechowywanie płodów rolnych“. 15.50 Tańce ludowe. 16.00 Djalog ze Lwowa. 16.20 Tańce ludowe. 16.40 Program dla dzieci starszych pt.: „Co się dzieje na świecie“. 16.55 Feljeton p. t. „Ja nie umiem czytać“. 17.10 Mecz tennisowy mistrza świata Cochet z mistrzem Polski Tłoczyńskim. 17.40 Koncert popularny. 19.00 Rozmaitosci. 19.20 Kom. tow. do zachęty hodowli koni w Polsce. 19.25 Muzyka z płyt gramof. 19.40 Skrzynka pocztowa techniczna. 19.55 Urzęd. kom. państw. inst. met. 20.00 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 20.15 Koncert wieczorny. 22.00 Feljeton p. t. „Miasto pieśni“. 22.15 Komun.: meteorol., gł. wojsk. st. met. dla komunik. lotn., sport. i policyjny. 22.25 Program na dz. nast. 22.30 Recital śpiew. z Krakowa. 23.00 Muzyka tan. z rest. „Gastronomja“.

KATOWICE.

Sobota, 19 września.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 14.50. Kom. gospod. z Warsz. 15.10. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. 15.25. Przegląd wydawnc. perj. z Warszawy. 15.45. Intermezzo muz. 16.00. Słuchowisko dla dzieci młodszych z Warsz. 16.30 Koncert dla młodz. z Warsz. 16.55. Wpływ dewaluacji surowców na kryzys życia gospodarczego. 17.15. Skrzynka poczt. 17.35. Odczyt i koncert z Warsz. 19.00. Codz. odcinek powieśc. 19.15. Rozmaitości. 19.30. Camping. 19.55. Tr. z Warsz. 22.20. Kom. meteor. z Warsz. i pragram na dz. nast. 22.30. Koncert chopinowski z Warsz. 23.00. Muzyka lekka i tan

Zawody okręgowe straży ogniowych w Będzinie

W dniu 20 bm. odbędzie się w Będzinie zjazd i zawody okręgowe strażactwa powiatu będzińskiego. Do zawodów tych stają w grupach: II straże z Czeladzi, fabr. Deichsel, kopalni Flora, fabr. huta Milowice, fabryki huta Katarzyna i zakł. Solvay; III-ej — z Grodźca, Wojkowic Komornych i Ząbkowic, IV-ej — z Bobrownik, Dobieszowic, Góry Siewierskiej, Sączowa, Strzyżowic, Tucznej - Baby i Twardowic.

Również wykonane zostaną pokazowe ćwiczenia przez żeńską drużynę samarytańską i ze straży fabr. Strem. Program zawodów jest następujący: godz. 8.30 raport, godz. 9 — msza święta w kościele parafjalnym w Będzinie, godz. 10.30 — przemarsz przez miasto i defilada straży, od 13-ej do 18-ej zawody i zakończenie.

Finansowe tajemnice pralni chemicznej w Zawierciu.

SZYJA WARSZAWSKI AFERZYSTĄ, CZY TEŻ PP. ROZENCWAJG I TRZEBINER — KOMBINATORAMI?

Do komisarjatu p. p. w Zawierciu zgłosili się onegdaj dwaj spólnicy pralni chemicznej przy ul. Targowej 14, pp.: Chaim Rozencwajg (Apteczna 9) i Szyja Trzebiner (Blanowska 1) i złożyli zameldowanie z którego wynika, że zatrudniony u nich do niedawna, w charakterze kierownika przedsiębiorstwa, Szyja Warszawski (zam. w Częstochowie 25) w dniu 5 bm. zbiegł z jedną z pracownic pralni, Tolą Kolczyk, przywłaszczając sobie dane mu, jakoby do zdyskontowania, 4 weksle in blanco po 1000 zł. każdy (?) podpisane przez wspólników.

Dziwna rzecz, że panów Rozencwajga i Trzebinera dopiero po 12 dniach zainteresował fakt nieobecności Warszawskiego i to wtedy, gdy zgłosił się do nich niejaki Piotr Kawecki (Mickiewicza 4), domagając się zapłaty za 2 weksle po 1000 zł., zdyskontowane u niego przez Warszawskiego.

Policja, która wszczęła natychmiast dochodzenia przypuszcza, że ma się tu do czynienia z mistyfikacją ze strony Rozencwajga i Trzebinera, którzy prawdopodobnie, wobec ciężkiego stanu finansowego ich przedsiębiorstwa wypłacili zaległe należności Warszawskiemu wekslami i dzisiaj chcieli odwlec termin uiszczenia weksli na czas późniejszy. Za przypuszczeniami temi przemawia również fakt, że o zniknięciu Warszawskiego i jego domniemanej aferze zameldowano dopiero po 2 tygodniach.

Tajemnicza ta sprawa niedługo zostanie wyświetlona przez policję i wtedy okaże się, czy Szyja Warszawski jest aferzystą, czy też panowie Rozencwajg i Trzebiner są wyższymi kombinatorami?

Działalność związku pracy obywatelskiej kobiet w Myszkowie.

W maju br. z inicjatywy p. Jadwigi Bauerertzówny został założony w Myszkowie związek pracy obywatelskiej kobiet. Związek od chwili założenia przystąpił energicznie do pracy, urządzając loterję fantową i zabawę, bowiem tym sposobem zasilił kasę związku. Mając gotówkę w kasie przystąpiono do urządzenia półkolonji dla 35 najbiedniejszych dzieci w czasie od 1 lipca do 15 sierpnia br. Dzieci otrzymywały dwa razy dziennie pożywienie i były pod opieką zaangażowanej kierowniczki, spędzając czas na różnych zabawach, to też w tak krótkim czasie dobrze wyglądały i każdemu dziecku przybyło na wadze od 2 do 3-ch klg.

Obecnie z dniem 15 września zostało założone przedszkole związkowe imienia Marszałka Piłsudskiego. Do przedszkola zakwalifikowano 30 najbiedniejszych dzieci w wieku do 7-miu lat, które są pod opieką wychowawczyni. Dzieci są dożywiane dwa razy dziennie, tj. rano i w obiad.

Otwarcie przedszkola zostało przyjęte z wielką życzliwością i związek żywi nadzieję, że ofiarne miejscowe społeczeństwo i tym razem przyjdzie najbiedniejszej dziatwie z pomocą.

Nie figlarz -- lecz złodziej

Taką opinje wydał sąd okręgowy w Sosnowcu.

— „Dobry żart — tynfa wart — mawiał p. Szczepan Ziernicki z Mrzygłoda i powtarzając znane przysłowie, wlazł w nocy przez okno do mieszkania Zygmunta Gajewskiego, zabrał mu ubranie i buty i zakopał je pod sosną w pobliskim lesie.

Dzień cały szukał Gajewski żartownisia, a spotkawszy go, spuścił mu lanie pasem.

Wczoraj w sądzie okręgowym Ziernicki twierdził, że spłatał Gajewskiemu tylko figla. Po zbadaniu rejestru i przekonaniu się, że Ziernicki swe figle uprawia zawodowo, zapadł wyrok, skazujący go na cztery miesiące więzienia.

Ziernicki figluje za kratkami.

Ogólna.

(o) **23 osoby uzyskały państwowe dyplomy lotnicze.** W dniu wczorajszym zakończyły się czwarte państwowe egzaminy lotnicze na członków załóg statków powietrznych. Komisji egzaminacyjnej przewodniczył zastępca naczelnika wydziału lotnictwa cywilnego w ministerjum komunikacji, inż.Szaniawski.

W wyniku egzaminów, państwowe dyplomy lotnicze uzyskało 2 pilotów komunikacyjnych, 19-tu pilotów turystycznych oraz 2 mechaników pokładowych. Dotychczas polskie dyplomy lotnicze posiada już około 200-tu osób.

Na podstawie przepisów wykonawczych do polskiego prawa lotniczego, loty na płatowcach odbywać mogą tylko piloci i mechaniciy, posiadający dyplomy państwowe.

Z Kielc.

(k) **Podwieczorek w cukierni „Italia“.** Staraniem związku pracy obywatelskiej kobiet odbędzie się w sobotę, t. j. dzisiaj między godz. 6 — 8 w cukierni „Italia“ podwieczorek na przedszkola dla najbiedniejszych dzieci. szych dzieci.

Niewątpliwie, ze względu na szlachetny cel, podwieczorek ten zgromadzi licznych gości.

(k) **Z cyrku Staniewskich.** Onegdaj cyrk Staniewskich dał pierwsze wspaniałe przedstawienie, wzbudzając istotny zachwyt wśród widzów.

Na uwagę zasługują fenomenalnie tresowane lwy morskie Frohma, które są atrakcją nigdzie dotychczas nie widzianą.

Popisy mistrza sztuki żonglerskiej p. Maksimiljana Fruzzi, mistrza świata żonglerów nagradzane są niemilknącemi brawami. Świetna tresura koni i wyższa szkoła jazdy oraz popisy akrobatyczne bezkonkurencyjnych gimnastyków, jak również pozostała część doskonałego programu, trzymają widzów w bezustannym napięciu.

Wszyscy niech spieszą do cyrku, by ujrzeć naprawdę doskonały program i cuda świata...

(k) **Kradzieże.** Tosnowiec Franciszek, zam. we wsi Krajno, gm. Górno, pow. kieleckiego zameldował w komisarjacie p. p. m. Kielc, że dnia 15 bm., gdy jechał dorożką do swego znajomego Pióro Stanisława na ulicę Bodzentyńską, przysiał się do tejze dorożki Boruciński Aleksander, zam. w Kielcach przy ul. Aleksandra nr. 2, który podczas jazdy razem dorożką, skradł mu z kieszeni portfel wraz z gotówką w sumie 300 zł., poczem wyskoczył z dorożki na ul. Aleksandra. Poszkodowany Tosnowiec spostrzegł brak pieniędzy dopiero po opuszczeniu dorożki przez Borucińskiego.

— Wiejski Icek, zam. Radoszycach, pow. koneckiego, zameldował, że podczas snu w stodole u Majera Goldszajda przy ulicy Nowy Świat nr. 15 w Kielcach, skradziono mu 15 zł. gotówki, które miał pod głową.

— Motlowi Kohnowi, zam. w Kielcach przy ul. Aleksandra nr. 7, Ajzenberg Berek, zam. w Kielcach przy ulicy Aleksandra nr. 7, skradł 3 dolarówki po 50 zł.

Z Sosnowca.

(s) **Posiedzenie rady komisarycznej w Sosnowcu.** W poniedziałek, dn. 21 bm. o godz. 7.45 wiecz. w magistracie odbędzie się posiedzenie rady komisarycznej z następującym porządkiem obrad: sprawa likwidacji pretensji do towarzystwa Ulen; rozpatrzenie podania właścicieli kin o obniżenie podatku; wybór komisji do załatwienia spraw spornych z towarzystwem sosnowieckiem; wybór komisji do rozpatrzenia sprawozdań budżetowych; sprawa dojazdu do cmentarza parafji rzym.-kat. w Sosnowcu; sprawa sierocińca miast Zagłębia w Ząbkowicach; sprawa prowadzenia kuchni dla głodnych;

(s) **Nagły zgon ś. p. płk. Bloka.** Wczoraj zmarł nagle, w mieszkaniu własnem, pułkownik Karol Blok.

Śp. pułkownik Blok był przez szereg lat komendantem PKU. w Sosnowcu, a ostatnio przeniesiony na emeryturę stale mieszkał w Sosnowcu.

Zmarły znany był szeroko wśród miejscowego społeczeństwa. Spokojny, zrównoważony, towarzyski potrafił sobie zdobyć ogólny szacunek i sympatję. To też śmierć Jego wywołała szczery żal wśród wszystkich jego przyjaciół i znajomych.

Cześć Jego pamięci!

BEZPŁATNE PORADY PRAWNE DLA CZYTELNIKÓW „EXPRESU ZAGŁĘBIA“.

Wszyscy czytelnicy naszego pisma, a w pierwszym rzędzie robotnicy mogą korzystać z bezpłatnych porad prawnych we wszelkich sprawach, nie wyłączając spraw podatkowych. W tym celu winni zgłaszać się do redakcji w Sosnowcu, Teatralna 1-a, w godzinach od 5 do 6 popoł. z kwitami z opłaconej prenumeraty, przynajmniej za ostatnie dwa miesiące.

Porad udzielać będą pp. adwokaci, z którymi zawarliśmy odpowiednią umowę.

(s) **Zrzeszenie artystów teatru polskiego w Katowicach** zawiadamia, iż w sobotę, dnia 19 bm. odegrana zostanie w teatrze polskim w Katowicach opera Moniuszki „Halka“, jako ostatnie pożegnalne przedstawienie operowe.

(s) **Sekcja sceniczna przy stowarzyszeniu mężów katolickich** w Sosnowcu (parafja Wniebowzięcia NMP.) jutro o godz. 5 popoł. w domu katolickim wystawia dwie sztuczki sceniczne: „Żyd w beczce“ i „Janek doktorem“. Prócz tego w programie koncert skrzypcowy, śpiew i deklamacja.

(s) **7-letni chłopiec pod kołami auta ciężarowego w Sosnowcu.** Onegdaj w godzinach wieczorowych przechodnie ul. Narutowicza w Sosnowcu byli świadkami mrożącego krew w żyłach wypadku, którego ofiarą padł 7-letni chłopiec, Longin Kowalski, zam. przy ul. Swobodnej.

Ulicę jechało auto ciężarowe fabryki Deichsla w Sosnowcu, które ciągnęło za sobą naładowaną przyczepkę.

Z chodnika zerwało się kilku małych chłopców i dogoniwszy samochód poczęli się czepiać, gdzie który mógł.

W pewnym momencie jeden z chłopców, jak się później okazało Kowalski, wpadł pod koła przyczepki, doznając zdruzgotania lewej nogi. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

(s) **Jednem pociągnięciem pióra przekreślił solidny kupiec swą przeszłość.** Dożywszy sędziwego wieku, p. Moszek Szmul Szabas, lat 59, (Sosnowiec, Prosta 10), jednym zamachem przekreślił i splamił swą nieskazitelną przeszłość. Sędziwy Moszek wystawił weksle na 750 zł., podpisał je nazwiskiem Moszka Gertlera (Czeladź, Przełajska 22) i chciał je egzekwować.

Do wielu nieprzyjemności, jakie spadły z tego tytułu na sędziwą głowę p. Moszka, doszedł miesiąc kozy z wyroku sądu okręgowego.

Likwidacja komunistycznych „freblówek”.

Nie wszystkim wiadomo, że w Polsce istniały zupełnie legalnie i pod okiem władz dwie komunistyczne „freblówki“.

Jedna z nich to „freblówka“ więzienna; miała ona charakter powszechny, była bowiem w każdem więzieniu, gdzie znajdowali się więźniowie polityczni. Wypływało to ze specjalnych uprawnień więźniów politycznych, którzy zwykle przebywali na jednym oddziele i we wspólnych celach. Więźniowie polityczni (komuniści) rządzili się własnemi prawami i wybierali z pośród siebie specjalnego starostę, do którego należało wychowanie towarzyskie więźniów politycznych. Starosta porozumiewał się z naczelnikiem więzienia, utrzymywał porządek w celach, rozdzie la między zrzeszonych więźniów żywność i pieniądze, które nadchodziły na imię poszczególnych komunistów. Pozatem wyznaczał młodszym swym kolegom odpowiednich nauczycieli, wtajemniczonych we wszystkie arkana wiedzy komunistyczne, których zadaniem było wyszkolenie chwilowo przebywających w więzieniu pensjonarzy na prawdziwych ideowych komunistów. W ten sposób pobyt w więzieniu sprzyjał ugruntowaniu się ideowego komunizmu wśród młodocianych więźniów, którzy czasem zupełnie wypadkowo zostali przytrzymani lub wmieszani w jakąś aferę polityczną.

Ministerjum sprawiedliwości, zdając sobie sprawę ze zgubnego stanu rzeczy, wydało obecnie nowy regulamin więzienny, znoszący wszystkie przywileje i dobrodziejstwa, z których dotychczas korzystali więźniowie polityczni. Odtąd więźniowie polityczni (komuniści) uważani są za więźniów pospolitych i są traktowani narówni z innymi.

W związku ze zmianą regulaminu więziennego, literaci komunistyczni i lewicowi wystąpili w prasie z protestem.

W ostatnich dniach władze przystąpiły do likwidacji „freblówki“ literackiej. Istniała ona przy wychodzącym w Warszawie „Miesięczniku Literackim“, redagowanym przez Aleksandra Chwata (pseud. Aleksander Watt). Przy miesięczniku tym grupowali się literaci komunistyczni: Jan Hempel, Władysław Broniewski, Janus i inni. Zadaniem miesięcznika było wykształcenie młodych literatów komunistycznych, którym redakcja powierzała opracowanie różnych tematów i po kilkakrotnych zwrotach i poprawkach przez prowodyrów umieszczała w miesięczniku. Redakcja mieściła się w Warszawie i Lwowie, utrzymując ożywione stosunki ze sferami komunistycznemi w kraju i zagranicą.

Obecnie wszyscy literaci komunistyczni znajdują się pod kluczem. W wyniku przeprowadzonej przez władze rewizji znaleziono u nich dużo kompromitującego materjału komunistycznego, dokumentów i broszur.

Dalsze dochodzenia w tej sprawie są w toku.

(s) **Tragiczna śmierć żołnierza w patrolu nocnym.** W Olsztynie wydarzył się we wtorek w nocy tragiczny wypadek, którego ofiarą padł żołnierz 27 p. p. Stanisław Owczarek, pochodzący z Częstochowy. Przed garniz. magazynem broni stał strzelec 27 p. p., który zauważył zbliżających się ku niemu kilku ludzi.

Z powodu panujących ciemności nie poznał wartownik, że jest to patrol który obchodził posterunki dla sprawdzenia, czy wartownicy nie zaniedbują swych obowiązków i po okrzyku „stój!“ nie słysząc widocznie odpowiedzi patrolu — strzelił z karabinu, zabijając Owczarka na miejscu. Jak się okazało, tragicznie zmarły był krewnym wartownika.

(s) **Fałszywe pogłoski.** W środę rozeszły się w Mysłowicach pogłoski o głodówce więźniów politycznych (komunistów), osadzonych w więzieniu miejscowem. Po sprawdzeniu u źródła, pogłoski te okazały się nieprawdziwemi; zapewne są one w związku z rozpowszechnianą w ostatnich dniach ulotką komunistyczną, w której jest mowa o głodówce w więzieniu mysłowickiem. Jest możliwe, że — w związku z wprowadzeniem od 1. 10. 1931 r. nowego regulaminu więziennego (znoszącego różnicę pomiędzy więźniami politycznymi i kryminalnymi) komuniści będą usiłowali wszcząć akcję protestacyjną... Na skutek zarządzenia min. sprawiedliwości, część komunistów przetransportowano z Mysłowic do innych więzień w Polsce.

(s) **Zjazd stowarzyszenia b. więźniów politycznych.** Dziś o godzinie 10 rano, w sali domu ludowego w Sosnowcu rozpocznie swoje obrady ogólno-krajowy 5-ty zjazd delegatów stowarzyszenia b. więźniów politycznych.

Obrady będą trwały przez sobotę, dnia 19 i niedzielę, dnia 20 września.

(s) **Co komu ukradli.** Mieczysławowi Ekiertowi, zam. w Sosnowcu przy ul. Lisiej 10, skradziono z furgonu na ul. Dalekiej torbę w której znajdowało się 130 zł. w bilonie.

— Ze sklepu Mani Rzental skradziono 6 skórek wydry, wart. 1064 zł.

— Z mieszkania Józefa Agnena (Wspólna 17) nieznani złodzieje skradli gramofon i półbuty lakierowe.

(s) **Z życia młodzieży polskiej w Niwce.** Jutro odbędzie się w Niwce uroczyste poświęcenie sztandaru stowarzyszenia młodzieży polskiej męskiej. Program uroczystości przewiduje: o godz. 9.30 rano zbiórka w lokalu „Lutni“, godzina 10.15 wymarsz do kościoła na nabożeństwo, podczas którego kazanie wygłosi ks. dr. Czajka. Po nabożeństwie defilada oraganizacyj.

Wieczorem o godz. 7 w sali stowarzyszenia odbędzie się akademja, na program której złożą się: przemówienie ks. dr. Czajki, śpiewy w wykonaniu tow. muzycznego pod batutą p. Wintera, śpiew solowy p. Sylwji Wacowskiej, trio muzyczne. Na zakończenie odegrana zostanie sztuczka pt. „Rysia w Krynicy“.

Z Czeladzi.

(c) **Z życia zw. strzeleckiego w Psarach.** Komenda zw. strzeleckiego w Psarach ustaliła termin zbiórek dla swych członków: we wtorki i w piątki o godz. 6 wiecz., a w niedziele o godz. 6 rano.

(c) **Zderzenie taksówki z furmanką.** Wczoraj na ulicy Bytomskiej w Czeladzi nastąpiło zderzenie taksówki (nr. Kl. 71033) z furmanką Józefa Gajdki (Kilińskiego 15) wskutek czego wóz i taksówka uległy uszkodzeniu. Szofer czując się winnym, umknął z uszkodzoną maszyną.

(c) **Skazanie komunistki na 2 tygodnie więzienia.** Wczoraj przed sądem grodzkim w Czeladzi stanęła Katarzyna Jurkówna, lat 29 (Żabia 12) oskarżona o obrazę policji w dniu t. zw. „głodówki“, obchodzonej przez komunistów 30 czerwca br.

Jurkówna obrzuciła przejeżdżający autem patrol policji stekiem obelg.

Wyrok opiewa na 2 tygodnie więzienia.

Z Dąbrowy.

(d) **Otwarcie kursów wieczorowych.** Na kursach wieczorowych przy T.KT. w Dąbrowie (ul. Legjonów 85) w roku szkolnym 1931-32 prowadzone będą: kurs dokształcający dla górników (jednoroczny), kurs obróbki metali (dwuletni) i kurs dla elektromonterów (dwuletni). Rok szkolny rozpocznie się 1 października, zakończenie 30 kwietnia 1932 r. Na kursa te przyjmowani będą kandydaci w wieku od 17 lat o ile przedstawią świadectwa z ukończenia conajmniej 5 oddziałów szkoły powszechnej, lub zdadzą egzamin wstępny z wiadomości w powyższym zakresie, oraz przedstawią dowód, że pracują w przemyśle w działach odpowiadających poszczególnym kursom.

Zapisy przyjmuje kancelarja kursów w gmachu państw. szkoły górniczej i hutniczej, w godzinach od 11 do 12 w poł. i od 4 do 6 popoł.

(d) **Zabawa taneczna w Gołonogu.** Towarzystwo sportowe „Jutrzenka“ w Gołonogu urządza dziś w sali domu ludowego zabawę taneczną dla swych członków i zaproszonych gości.

Początek zabawy o godz. 8-ej wiecz.

Przedruk wzbroniony.

J. S. FLETCHER.

Człowiek o dwóch nazwiskach

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

12.

High Cap Lodge należy do mego kuzyna, Vernera Courthopea, — dodała w formie objaśnienia pod mojim adresem. — Pański przyjaciel mógł zawędrować na jego wrzosowiska od południo - zachodu. Bardzo dzikie i niebezpieczne. Pójdziemy zapytać się.

Zjedliśmy pośpiesznie śniadanie i wyruszyli w drogę Pani Elphinstone udzieliła nam paru praktycznych wskazówek. Pan Elphinstone poprosił mnie z naciskiem, żebym zaraz po znalezieniu Mazaroffa (którego zniknięcie niewiele go obeszło) przyszedł do Marrasdale Tower i obejrzał jego książki i papiery. Nasza droga była pusta i wyboista i prowadziła ku górom. Niebawem oczom naszym ukazał się długi, niski budynek, schowany w wąwozie i zasłonięty sosnami. Sheila rzekła:

— Mój kuzyn ma u siebie gości, których zaprosił na polowanie: Armintradea, dyrektora swego banku— (pan wie, że on jest bankierem?) i londyńskiego lekarza, Ecclesharea. Pierwszego nie znoszę, drugiego nienawidzę. Polują po całych dniach, a po nocach grają w karty i w bilard. Przypuszczam, że zastaniemy ich przy śniadaniu.

Widocznie znała dobrze rozkład domu, bo wprowadziła mnie bez żadnych ceremonij do frontowego hallu i otworzyła drzwi pokoju, wychodzącego na rozległy szmat wrzosowisk. Przy obficie zastawionym stole siedzieli trzej panowie, którzy na nasze wejście odwrócili się ze zdziwieniem i utkwili we mnie badawcze spojrzenia. Ale zerwali się zaraz odsuwając krzesła.

I ja przyjrzałem się im uważnie, pokolei. Bo ni z tego, ni z owego obudziło się we mnie nagłe podejrzenie. Przypomniałem sobie, że pierwszego dnia pobytu Pod Słonką Mazaroff wspomniał coś o zamiarze zobaczenia się z kimś z okolicy, jak się wyraził w interesie. Ci trzej pochodzili z Londynu i dwuch pracowało w bankowości, a jak się zorjentowałem i Mazaroff był finansistą.

Ale powierzchowna obserwacja trzech panów nie powiedziała mi nic określonego. Jeden z nich najwidoczniej gospodarz, dość młody, z podełba patrzący osobnik, przystojny, ale uderzająco zwierzęcy w wyrazie złych oczu i potężnych szczęk, okazał wyraźne niezadowolenie, że zobaczył mnie w towarzystwie Sheili. Drugi, ulizany, chytrze spoglądający pan, z dumną miną i starannie przystrzyżoną bródką, okazał się dyrektorem banku, Armintradem. Trzeci, tłusty, gładko wygolony olbrzym, o grubych rysach twarzy i kocich oczach, spojrzał na powitanie na moją towarzyszkę takim wzrokiem, że się we mnie odrazu zagotowało.

Sheila skinęła głową gościom i poszła prosto do kuzyna.

— Słuchaj, Verner — rzekła bez wstępów — to jest pan Holt, syn przyjaciela mego ojczyma. Przyjechał z Londynu samochodem z niejakim panem Mazaroffem i stanęli Pod Słonką. Wczoraj wieczorem pan Mazaroff, starszy człowiek, wyszedł na wrzosowiska i nie wrócił. Może ty co o tem wiesz? Albo który z twoich ludzi?

Muszę oddać Courthopeowi tę sprawiedliwość, że okazał grzeczne zainteresowanie tą sprawą. Sam nic nie wiedział o Mazaroffie, ani jego goście, ale poszedł z nami do szopy, gdzie czekali dwaj gajowi i naganka, i wypytał ich, czy czego nie słyszeli, lub nie widzieli. Ale okazało się, że nie. Obiecał przeto, że w czasie polowania na wrzosowiskach będą uważali, czy czego nie zobaczą. W ciągu tej całej rozmowy zwrócił się bezpośrednio do mnie tylko raz.

— Więc panowie przyjechali tylko na parę dni? — zapytał ze źle ukrywanem zaciekawieniem. — Nie na dłużej?

— W każdym razie na bardzo krótko — odpowiedziałem. — Teraz naturalnie muszę znaleźć mego towarzysza.

Skinął głową i po chwili pożegnaliśmy się z nim i jego gośćmi i wyszliśmy.

Skierowaliśmy się w stronę Marrasdale Tower. Szliśmy dłuższy czas w milczeniu, gdy nagle Sheila spojrzała na mnie wzrokiem, wyrażającym instynktowną pewność, że może mi się zwierzyć ze swego strapienia.

— Jeżeli sądzić człowieka po jego przyjaciołach — rzekła niema z goryczą, — to na jakie świadectwo zasługuje mój kuzyn, Verner? Czy pan kiedy widział wstrętniejsze okazy niż ten Armintrade i Ecclesshare? Ja nie mogę poprostu na nich patrzeć. A jednak — matka chce mnie wydać za Vernera. Chce koniecznie. Ale ja się na to nie zgodzę — za nic w świecie!

d. c. n.

Walka z bezrobociem zagranicą.

Klęska bezrobocia ogarnęła niemal wszystkie kraje na świecie. Ogromne rzesze bezrobotnych ciążą na gospodarce poszczególnych państw, odsuwając tem samem na plan dalszy możliwości poprawy sytuacji. Obliczenia ekonomistów podają liczbę zarejestrowanych bezrobotnych na całym świecie na 20 miljonów osób. W samych tylko Stanach Zjednoczonych znajduje się w chwili obecnej ponad 7 miljonów bezrobotnych, a najostrożniejsze obliczenia wskazują, że zimą tego roku liczba ta wzrośnie do 10 miljonów osób. Gdybyśmy przyjęli, że średnio każdy bezrobotnych posiada na utrzymaniu conajmniej dwie osoby swej rodziny, to liczba osób, pozostających bez środków utrzymania na całym świecie wyniosłaby 60 miljonów. Utrzymanie tych olbrzymich rzesz ludności ciąży na gospodarce światowej ta silnie, że rozwiązanie problemu bezrobocia stało się najaktualniejszem zagadnieniem w chwili bieżącej. Ekonomiści całego świata wyrażają przekonanie, że bez zasadniczego rozwiązania tego problemu nie może być mowy o naprawie gospodarki światowej. Dlatego też cały szereg państw przystąpił do energicznej walki z bezrobociem, poszukując środków zaradczych, któreby zaradziły względnie złagodziły skutki bezrobocia.

W Niemczech rząd postanowił znieść przedłużenie czasu pracy i godziny nadliczbowe. Instytucje publiczne powinny tak rozdzielać terminy zamówień, aby zakłady przemysłowe nie miały podstawy do pracowania w godzinach nadliczbowych.

Rząd ma otrzymać prawo ograniczania dla poszczególnych gałęzi produkcji i zawodów czasu pracy do 40 godzin na tydzień. Po wprowadzeniu takiego zarządzenia upadają w ciągu miesiąca sprzeczne z niem przepisy umów zbiorowych. Za przekraczanie czasu pracy i godziny nadliczbowe mają być wyznaczone surowe kary. Osoby, które poza uposażeniem posiadają inne źródła utrzymania, mają ulec redukcji w porozumieniu ze związkami zawodowemi. Rząd wypowiedział się również przeciwko pracy urzędniczek zamężnych, których stan materjalny nie zmusza do zarobkowania. Specjalna komisja, która opracowywała ten plan dla rządu, wypowiedziała się za centralizacją inwestycyj i za najbardziej celowe środki do zwalczania bezrobocia uznało budowę elektrowni, dróg, meljorację, osadnictwo i budownictwo mieszkaniowe. W tych dziedzinach kredyty publiczne powinny przychodzić z pomocą inicjatywie prywatnej. Komisja pragnie uzależnić zasiłki bezrobotnych poniżej 21 lat oraz wszystkich, korzystających z zapomóg doraźnych, od obowiązku pracy nie więcej niż 16 godzin tygodniowo wzamian za wynagrodzenie, dochodzące do 50 proc. zasiłków. Pozatem rząd zamierza przeprowadzić ustawowe ograniczenie czasu pracy w całym przemyśle do 40-godzinnego tygodnia roboczego. Minister pracy zapowiedział, że jeżeli kapitaliści z własnej inicjatywy nie ograniczą czasu pracy, wówczas rząd zastosuje przymus, gdyż ograniczenia te dostarczą pracy około pół miljonowi bezrobotnych. Minister pokreślił, że 8-godzinny dzień pracy, wobec technicznego i gospodarczego postępu, jest aktualny.

W niemieckim przemyśle metalurgicznym weszła już w życie umowa, dotycząca redukcji czasu pracy, przyczem za każdą godzinę, skróconej pracy, wprowadzona będzie redukcja płacy miesięcznej o 4,5 — 15 proc płacy. Umowa ta zaleca raczej redukcję dni roboczych niż godzin pracy. Zarząd niemieckich kolei żelaznych wystąpił z propozycją 40-godzinnego tygodnia pracy dla służby warsztatowej i przy utrzymaniu dróg. Związki zawodowe wyraziły zgodę na takie skrócenie czasu pracy, lecz domagają się zupełnego zniesienia godzin nadliczbowych i nieprzedłużania czasu pracy dla innych kategoryj personelu. Realizacja tych postulatów według obliczeń da zatrudnienie około 30.000 pracownikom.

Głosy sfer robotniczych w Niemczech na rzecz skrócenia czasu pracy są coraz bardziej stanowcze. Między innemi sami robotnicy domagają się ściślejszej ochrony młodzieży pracującej. W tym celu rzucono hasło „dziewiątego“ roku szkolnego, czyli podniesienia obowiązku szkolnego dla młodzieży do lat 16. Robotnicy pragną w ten sposób ograniczyć liczbę zatrudnionych małoletnich w przemyśle, aby zrobić miejsce dla starszych — obecnie bezrobotnych. Wreszcie Niemcy stosują w walce z bezrobociem na szeroką skalę bezpłatne wydzierżawianie bezrobotnym parceli działkowych w podmiejskich miejscowościach na terenach państwowych, miejskich i prywatnych.

Takiemi środkami usiłują czynniki rządowe w Niemczech złagodzić klęskę bezrobocia. Sposoby te są m. in. zaczerpnięte z planu, ustalonego przez specjalną komisję do walki z bezrobociem w Polsce. Jeżeli pewne sfery gospodarcze w Polsce są niezadowolone z uchwalonych środków walki z bezrobociem, niechaj zbadają stanowisko analogicznych sfer zagranicą, choćby tylko w Niemczech, a przekonają się, że całe społeczeństwo niemieckie zgodne jest co do prowadzenia walki z bezrobociem. Polska nie może pod tym względem pozostawać w tyle i możemy tylko być wdzięczni rządowi za jego przodującą w Europie inicjatywę.

Z. P.

Przed procesem więźniów brzeskich.

Akt oskarżenia został już przygotowany.

Jak donieśliśmy już wczoraj, został już opracowany i przesłany do sądu okręgowego w Warszawie akt oskarżenia w procesie więźniów brzeskich.

W ciągu 3 miesięcy prokuratura opracowała olbrzymi bo zawierający

108 stron ścisłego pisma maszynowego

akt oskarżenia przeciwko 11 b. posłom.

Akt oskarżenia, którego szczegóły ze zrozumiałych względów muszą być trzymane w ścisłej tajemnicy aż do dnia rozprawy sądowej pociąga do odpowiedzialności jedenastu więźniów brzeskich.

Oto oni: **1) Hersz vel Herman Lieberman l. 61; 2) Norbert Barlicki l. 50; 3) Stanisław Dubois l. 39; 4) Mieczysław Mastek l. 38; 5) Adam Pragier l. 30; 6) Adam Ciołkosz l. 29; 7) Wincenty Witos l. 56; 8) Władysław Kiernik l. 51; 9) Kazimierz Bagiński l. 40; 10) Józef Putek l. 38; 11) Adolf Sawicki l. 33,** oskarżeni są oni z

art. 51, 101 cz. I w związku z art. 100 cz. III K. K.

W danym wypadku chodzi zatem jedynie o przygotowanie przestępstwa, ewentualnie o usiłowanie. Chodzi o to, że wymienieni posłowie w okresie czasu od r. 192? do września 1930 r. **zamierzali usunąć prawowity rząd** i zastąpić go innym bez zmiany ustroju, a to zapomocą podburzania do obalenia go przemocą i do nieposzanowania władzy.

Czynu przestępczego dopuścili się oskarżeni przez dyskredytowanie, ośmieszanie i wyszydzanie władzy w prasie na kongresach i w ulotkach.

Należy przypuszczać, że akt oskarżenia ma na myśli przedewszystkiem

kongres centrolewu w Krakowie

sławetny „marsz na Warszawę“ i organizowanie zbrojnych kadr rewolucyjnych, które to szczegóły zostały ujawnione na procesie „centrolewu“ o krwawe wypadki wrześniowe

Po otrzymaniu aktu oskarżenia kancelarja przystąpiła do wypisywania

wezwań świadków.

których powołano na rozprawę

przeszło 150.

Wśród nich zwraca uwagę pamiętne nazwisko „bohatera“ poprzednich procesów Witolda Pórzyckiego

Wczoraj rozesłane zostały odpisy aktu oskarżenia wszystkim podsądnym.

W charakterze biegłego grafologa powołany został inż. Szymkiewicz oraz biegły drukarz p. Pisarkiewicz. Termin rozprawy jeszcze

nie jest wyznaczony.

Z Zawiercia.

(z) **Z życia związku podoficerów.** Jutro o godz. 10 rano w świetlicy strzeleckiej przy ul. Pomorskiej 22 odbędzie się ogólne zebranie związku podoficerów koła w Zawierciu, tematem obrad którego będą sprawy organizacyjne oraz przygotowania do walnego zjazdu okręgu Zagłębia Dąbrowskiego, mającego się odbyć w pierwszych dniach października w Dąbrowie.

O liczny udział i punktualne przybycie prosi zarząd.

(z) **Nieudało się ukryć pijackich występków.** Do Zawiercia ściągnęli: Modzel Józef z Nowego Korczyna, pow. stopnicki, Stefan Kula z Królewskiej Huty (Szpitalna 6) i z Mrzygłódki Nowak Szczepan i Skiclb Szczepan, by bez obaw, protestów swych energicznych małżonek uraczyć się do woli wzmocnioną z pieprzem. Przybyli z różnych stron, w różnych lokalach używali ile wlazło, aż w końcu znaleźli się razem w celi aresztu, gdzie ich ulokowano dla wytrzeźwienia.

(z) **Omal nie śmierć dziecka.** Onegdaj ul. Blanowska była widownią mrożącego krew w żyłach wypadku, gdzie 2-letnie dziecko Zygmunta Szklarskiego wpadło pod koła, jadącego z dużą szybkością wozu. Woźnice, którymi okazali się gospodarze ze wsi Złożeńca, gm. Pilica, Józef Goncerz i Bolesław Skrzypiciel spostrzegłszy, spowodowany przez siebie wypadek, miast się zatrzymać, zacięli konie usiłując zbiec. Zostali jednak zatrzymani przez przechodniów i oddani wręce policji. Dziecko doznało na szczęście tylko lekkich obrażeń.

(z) **Znaczna kradzież.** Ubiegłej nocy jacyś niewykryci dotychczas pajęczarze, dostawszy się na strych domu przy ul. Aptecznej 19 skradli bieliznę, wartości 1200 zł., należące do Moszka Habermana (G. Śląska 43).

Z Myszkowa.

(m) **Ogródki działkowe dla bezrobotnych w Myszkowie.** Chcąc przyjść z pomocą najbiedniejszym bezrobotnym w gminie Myszków z inicjatywy dyrektora Stanisława Bauerertza, towarzystwo mijaczowskich odlewni stali i zakładów mechanicznych „B-cia Bauerertz“ zaofiarowało gminie Myszków ze swojego folwarku Mijaczów 9 i pół morgi ziemi ornej nawprost szpitala powiatowego sejmiku zawierckiego w Mijaczowie, w celu urządzenia warzywnych ogródków dla bezpłatnego rozdzielenia pomiędzy bezrobotnymi. Ze względów formalnych gmina Myszków płacić będzie z całości tytułem czynszu dzierżawnego 30 zł. rocznie. Ogródki będą podzielone po 30 prętów kwadratowych każdy.

W celu zawarcia umowy ze wspomnianem towarzystwem została wybrana komisja przez radę gminną i w najbliższych dniach umowa zostanie podpisana, a bezrobotni zostaną obdzieleni ogródkami jeszcze w jesieni roku bieżącego.

(m) **Rozpoczęcie roku harcerskiego.** Drużyny harcerskie żeńska i męskie w Myszkowie rozpoczynają rok harcerski 1931-32. Rozpoczęcie roku poprzedzone zostanie nabożeństwem w kościele parafjalnym w dniu dzisiejszym o godzinie 7 rano.

(m) **Ze spółdzielni robotniczej „Zjednoczenie“.** W niedzielę, dnia 20 września br. w sali robotniczj fabryki papieru w Myszkowie o godz. 3-ej po poł. odbędzie się walne zebranie członków spółdzielni z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór prezydjum, odczytanie sprawozdania z działalności zarządu za pierwsze półrocze 1931 roku, odczytania protokułu lustracyjnego, sprawa kredytu, sprawa połączenia się ze spółdzielnią w Żarkach, referat kierownika oddziału związku w Częstochowie p. Wł. Śliwińskiego, wolne wnioski. W tymże dniu o godz. 2-ej popoł. odbędzie się poświęcenie nowo-otworzonego sklepu spółdzielni w Mijaczowie, w domu p. Konstantego Pniaka.

Ze sportu.

Z KLUBU MOTOCYKLISTÓW.

Klub motocyklowy Zagłębia Dąbr. 20 bm. in gremio wyrusza do Rybnika na wielkie wyścigi motocyklowe oraz przyjmuje czynny udział w zjeździe plakietowym. Start wyścigów wyznaczony został na trzydziestym kilometrze w Paruszewicach o godzinie 1.30 popoł.; meta zaś zjazdu plakietowego będzie w Rybniku, gdzie nadjeżdżających zawodników przyjmować będzie komisja sportowa do godziny jedenastej rano.

Wyjazd motocyklistów sosnowieckich nastąpi w niedzielę o godzinie 8 rano z placu przed dworcem kolejowym. Wyniki raidu motocyklowego, który odbył się w dniu 6 bm. na trasie Sosnowiec — Cieszyn — Sosnowiec są następujące: bez punktów karnych całą trasę 208 klm. przebył p. **Aleksander Baran**, otrzymując pierwszą nagrodę, następnym z najmniejszą ilością punktów karnych był p. **Józef Szkutnik** i trzecim p. **Bolesław Małas**. Zaznaczyć należy, że punkty karne zawodnicy otrzymali tylko za szybką jazdę, a mianowicie p. Szkutnik przybył na metę o 4 minuty za wcześnie, a p. Małas o 19 m. Innych wykroczeń przeciwregulaminowych nie stwierdzono, raid przeto należy uważać za bardzo udatny. Podkreślamy tu wielką uprzejmość policji województwa śląskiego, z jaką spotkali się na tym terenie zawodnicy K. M. Z. D., daleko wychodzącą poza ramy obowiązku służbowego, to też zarząd K. M. Z. D. za naszem pośrednictwem składa podziękowanie policji państwowej województwa śląskiego za okazana wydatną pomoc podczas raidu.

Obecnie komisja sportowa K. M. Z. D. czyni przygotowania do imprezy motocyklowej, jaką projektuje zorganizować w najbliższym czasie na boisku w Sosnowcu.

Ofiary.

Na towarzystwo ukraińskie pomocy słuchaczom narodowości ukraińskiej wyższych uczelni w Warszawie złożyli ofiary: po 5 zł.: K. Rychłowscy, Dr. Brzozowski; po 3 zł.: starosta Izydorczyk, f-ma „Meteor“, J. Grabowski, Antoni Goncerz; po 2 zł.: W. Tuszyński, Dr. Kaczorowski, piekarnia „Lech“, Czesław Menczyk. J. Dobrowolski, Józef Wald, St. Bański, Mieczysław Czech, Olga Liberska, E. Rychterowa; po 1.50 gr.: Z. Rakieć, Tarkowski, K. Lubelski; po 1 zł.: Jerzy Strzałkowski, A. Oleksiak, S. Nowierski, H. Bujakowski, Fr. Wioska, Knyps, E. Koch, St. Romanówna, J. Hajduga, T. Torbus, T. Skalski, M. Majewski, B. Federowicz, B. Boszkówna, M. Stachurska, I. Kręblewski; po 50 gr.: J. Chrzanowska. I. Medyńska, Arkadjusz Zygmuntowski, L. Przybyłowiczówna, Zofja Gajewska, J. Kłoniecka, M. Skrzypczak, Łakomik.

DĄBROWA GÓRNICZA W MONOGRAFJI ZAGŁ. DĄBROWSKIEGO.

Ukazał się w druku zeszyt Nr. 19 wydawnictwa „Z przeszłości Zagłębia Dąbrowskiego i okolicy“.

W wymienionym zeszycie przedstawione są dalsze dzieje Dąbrowy Górniczej a mianowicie: dzielnicy huta Bankowa i zakładów hutniczych „Huta Bankowa“ wraz z osadnictwem w latach 1835 — 1845, następnie historja powstania kolonij: Łabęcka, Dębniki, Gliniaki i t. d., wiadomości o karczmie „Olszowa“, o młynie na Bogorji i t. zw. „Psim moście“. W końcu opisy zalanej kopalni „Jan“, nieistniejącej kopalni „Cieszkowska“ i kopalni „Stanisław“. Poza tem znajduje się w zeszycie wiele innych ciekawych wiadomości i jedenaście ilustracyj współczesnych i z lat dawnych.

Jak żyje Rockfeller.

Najbogatszy człowiek na świecie, John Rockfeller, obchodził niedawno 92-gą rocznicę urodzin. Niejeden pozazdrości zapewne staruszkowi krzepkiego zdrowia i siły organizmu. Omyli się jednak: zdrowie Rockfellera, od 40 roku życia już bardzo wątłe, podtrzymuje się tylko żelaznym regimem, którego sam miljoner pilnie przestrzega.

Niesłychana różnorodność interesów, spraw i gorączkowa praca, poderwały zdrowie Rockfellera tak, że w 55-ym roku życia musiał już usunąć się od interesów. Żył bardzo spokojnie, unikając wzruszeń, żywiąc się prawie wyłącznie zsiadłem mlekiem. Zapytany, jaki tryb życia uważa za najodpowiedniejszy, wymienił sześć zasad życiowych, którym się poddaje:

Pierwsza — to ostrożność i przewidywanie. Nie należy czekać na chorobę, trzeba ją uprzedzić i nie dopuścić do niej. Dlatego też trzeba ciągle pilnie wsłuchiwać się w swój organizm i unikać tego, co mu szkodzi.

Druga — regularny tryb życia. Od kilkudziesięciu lat Rockfeller pędzi życie, w którem jeden dzień podobny jest do drugiego jak dwie krople wody. O 7-ej rano wstaje, bierze kąpiel i idzie na spacer do ogrodu. O 8ej je śniadanie, poczem przyjmuje przyjaciół, gra w golfa i godzinkę odpoczywa przed drugiem śniadaniem. O 3-ej spacer samochodem, potem odpoczynek i lektura. Obiad jest o siódmej, poczem do 10 miljoner gawędzi z rodziną, słucha radja, czyta, wreszcie idzie spać.

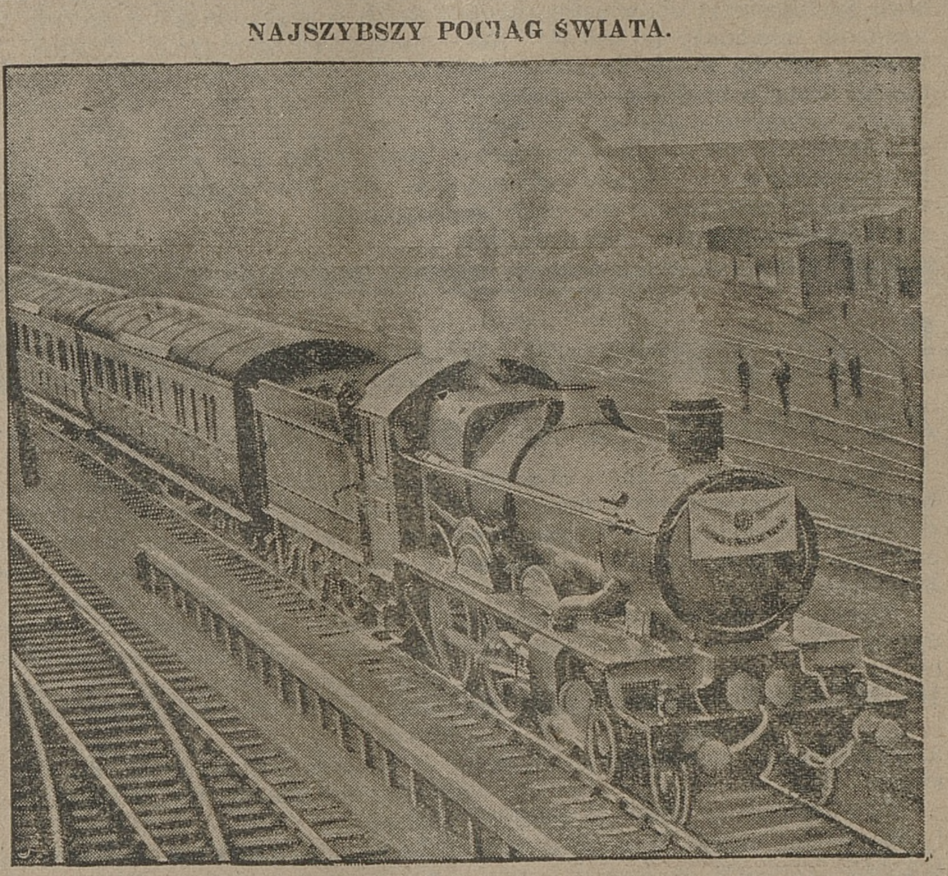
Trzecia — należyte odżywianie. Rockfeller nie pije i nie pali, je niewiele, ale rzeczy zdrowe i odżywcze.

Czwarta — Rockfeller unika jakiegokolwiek zmęczenia, czy to fizycznego, czy umysłowego.

Piąta — usuwać od siebie wszelkie nieprzyjemne wrażenia i przeszkody życiowe.

Wreszcie szósta — dobierać sobie zdrowe rozrywki. Rockfeller nie lubi luksusu. Nie ma ani stajen wyścigowych, ani jachtów, nie jeździ do teatrów i na koncerty. Jedynym jego luksusem jego jest majątek w Tarritown z przepięknym parkiem, gdzie urządzenia przewyższają wszelkie marzenia. Tak np. za jednem pociśnięciem guzika elektrycznego fontanny zalewają się tęczową gamą świateł, ukazują się niewidoczne dotąd dla oka groty i posągi. Ten ogród — to największa rozrywka i przyjemność multimiljonera.

NAJSZYBSZY POCIĄG ŚWIATA.



Expres na linji Swindon — Londyn osiągnął przeciętną szybkość 128.7 klm., ustanawiając nowy rekord światowy szybkości kolei żelaznych.

TRAGICZNY FINAŁ LOTU POPRZEZ AZJĘ.



Lotnicy francuscy przepłacili drogo chęć pobicia rekordu na długość lotu bez lądowania na przestrzeni Paryż — Tokio. Lotnicy, których widzimy na powyższem zdjęciu spadli wraz z aeroplanem pod Ufą w pobliżu gór Uralskich, przyczem ponieśli śmierć mechanik Mesmin (z lewej), oraz znany pilot Le Brix (w środku). Trzeci z załogi — Doret (z prawej) wyszedł z katastrofy na cało, dzięki spadochronowi. Doret dzięki zwycięskim walkom powietrznym z najniebezpieczniejszymi przeciwnikami, asami niemieckiego lotnictwa, zdobył przydomek „Króla przestworzy" i zachował go do ostatniej chwili.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa 17. 9.

Warszawa dolar 8.91
Londyn 43.38 i pół
Paryż 35.00
Praga 26.45
Wiedeń 125.53
Szwajcarja 174.26
Holandja 360.35
Berlin 211.40
Dolar War. pr. obrt. 8.91

Tendencja dolarowa mocniejsza.

AKCJE i POŻYCZKI.

Warszawa 17. 9.

Bank Polski 115.50
5 proc. Poż. Konwer. 44.50
5 proc. Poż. Inwest. 90.00
6 proc. Poż. Dolarowa 66.00
6 proc. Poż. Kolejowa 100.00

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Żyto 21.50 — 22.00
Jęczmień brow. 19.00 — 20.50
Owies pastewny 19.75 — 20.75
Mąka żytnia 33.00 — 34.00

Reszta notowań bez zmiany.
Usposobienie spokojne.

PRZEPIS NA DOMOWY LIKIER.

Jeżeli pani chce uraczyć swoich gości dobrym likierem przy kawie, może pani osiągnąć to następująco:

Kilo cukru w kawałkach obetrzeć o skróki trzech dużych cytryn. Następnie skórki z cytryn zdjąć i odrzucić, cytryny zaś drobno pokrajać. Cukier, cytryny i laskę wanilji włożyć w butelkę, zalać litrem spirytusu i litrem mleka. Trzymać na słońcu, często potrząsając butlą, aż się cukier rozpuści. Gdy się sklaruje, cały płyn przecedzić przez watę: powinien być jak kryształ czysty. Pozostały słodki serek użyć do ciastek.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.